

Zdzisława Sońnicka, Zapro

Za oknem już wstaje brzask

A Ty jeszcze śpisz i śnisz, może o mnie

Kto wie

Tak chciałabym chociaż raz

Jak nikt zgasić świt

By żyć jak najdłużej w Twym śnie

Więc, zaproś mnie do swych snże;w

Choć wstaje dzień, mija noc

Już brzask

Raz zaproś mnie do swych snże;w

Tam, gdzie nikogo nie będzie prże;cz nas

Za oknem już wstaje brzask

A Ty jeszcze śpij

I snem otul siebie i mnie

A może ja chociaż raz

Jak nikt zgaszę świt

By żyć jak najdłużej w Twym śnie

Więc zaproś mnie do swych snże;w

Choć wstaje dzień, mija noc

Już brzask

Raz zaproś mnie do swych snże;w

Tam, gdzie nikogo nie będzie prże;cz nas

Chcę być w Twym śnie

Chociaż świt, choć już wstaje brzask

Chcę żyć jak najdłużej w Twym śnie

Więc do swych snże;w zaproś mnie

Zaproś mnie...